IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Gospodarki i Rozwoju

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta (nr 8)**

z dnia 7 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta (nr 8)

7 lutego 2023 r.

Podkomisja stała do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (KO)**, przewodniczącego podkomisji, wysłuchała:

– informację Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta o stosowaniu ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji, w kontekście połączenia PKN Orlen i Grupy Lotos SA oraz sprzedaży dotychczasowych składników majątkowych obu spółek paliwowych,

– informację Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o ochronie konkurencji i konsumentów na rynku usług cyfrowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Piotr Babiński** dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Monika Krupa-Leończyk** zastępca dyrektora Departamentu Analiz Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Izabela Osemek** i **Dariusz Szałkowski** doradcy ekonomiczni Najwyższej Izby Kontroli, **Patrycja Sass-Staniszewska** prezes Izby Gospodarki Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Michał Kanownik** prezes Związku Cyfrowa Polska, **Aleksandra Musielak** i **Agnieszka Stefanowicz-Barańska** ekspertki Konfederacji Lewiatan, **Hubert Tadych** i **Tomasz Walczak** eksperci Federacji Przedsiębiorców Polskich oraz **Michał Piątkowski** ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Szanowni państwo, mam zaszczyt otworzyć kolejne posiedzenie podkomisji stałej do spraw przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz ochrony praw konsumenta.

Serdecznie witam pana Tomasza Chróstnego, prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wraz ze współpracownikami; pana Piotra Babińskiego, dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Aktywów Państwowych; panią Monikę Krupę-Leończyk, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz Gospodarczych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; panią Izabelę Osemek oraz pana Dariusza Szałkowskiego, doradców ekonomicznych Najwyższej Izby Kontroli; panią Patrycję Sass-Staniszewską, prezes Izby Gospodarki Elektronicznej; pana Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska. Witam również przedstawicieli Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Konfederacji Lewiatan, Federacji Przedsiębiorców Polskich oraz pozostałych gości.

Szanowni państwo, porządek dzienny naszego posiedzenia obejmuje dwie informacje. Pierwsza to informacja prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta o stosowaniu ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o kontroli niektórych inwestycji, w kontekście

połączenia PKN Orlen i Grupy Lotos S. A. oraz sprzedaży dotychczasowych składników majątkowych obu spółek paliwowych.

Druga informacja to informacja prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o ochronie konkurencji i konsumentów na rynku usług cyfrowych.

Szanowni państwo, pierwotnie planowałem przeprowadzenie posiedzenia wyłącznie na temat stosowania ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Temat został wywołany przez dyskusję, która się toczy na temat fuzji Orlen-Lotos. Po zapoznaniu się z materiałem, który otrzymałem od pana prezesa, stwierdziłem, że jest to może za mało zagadnień na całe posiedzenie i stąd właśnie dwa wątki w dniu dzisiejszym. Wiem, że UOKiK podjął też ważną decyzję na temat Vectry, mamy informacje w ogóle o działaniach w obszarze usług cyfrowych.

Czy są jakiejś uwagi do porządku posiedzenia? Nie widzę, zatem stwierdzam… Przystępujemy do realizacji.

Bardzo proszę pana prezesa o zabranie głosu.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, witam państwa bardzo serdecznie.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, dwa tematy, o których dzisiaj, w ramach zaproszenia, jak rozumiem, chcieliby państwo porozmawiać… Przede wszystkim, jeżeli chodzi o ten pierwszy temat, a zatem kontrola niektórych inwestycji i kontrola w tym wymiarze, w jakim dotyczyło to nas, w sprawie fuzji Orlen-Lotos – tutaj pozwolę sobie tylko zrobić pewne wprowadzenie, zakładając, że mają państwo pytania, na które chcieliby, żebyśmy wraz z zespołem z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów odpowiedzieli. Stąd, najpierw ogólnie, jeżeli chodzi o to zagadnienie i następnie pozostanę do państwa dyspozycji wraz z zespołem, jeżeli chodzi o przedstawienie kwestii szczegółowych.

Jeżeli chodzi o kontrolę koncentracji w zakresie fuzji Orlen-Lotos, chciałbym bardzo wyraźnie potwierdzić, że ze względu na progi obrotu, od początku koncentracja ta podlegała notyfikacji w Komisji Europejskiej. To jest niezwykle ważne zagadnienie, mamy dalej w przestrzeni publiczne wystąpienia… Także osób publicznych, które wskazują na to, że ta koncentracja nie… Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie chciał zbadać, dlatego musiała interweniować Komisja Europejska. To jest absolutnie błędne, głównie od jednej osoby w przestrzeni publicznej krąży, ale chciałbym tutaj bardzo wyraźnie wskazać, że nie. Od początku jedyną instytucją, która ze względu na obrót była właściwa do zbadania tej koncentracji jest Komisja Europejska. I Komisja Europejska dokonała analizy, dokonała oceny przedstawionych zastrzeżeń do koncentracji i uzgadniając następnie warunki zaradcze, które powinny zostać spełnione, aby koncentracja mogła wystąpić, a zatem, w myśl przepisów prawa antymonopolowego, aby nie doszło do istotnego ograniczenia konkurencji. W ramach spełnienia warunków wskazanych przez Komisję Europejską, ponownie, część warunków podlegała ocenie bezpośrednio przez Komisję Europejską – i tutaj m.in. mówimy choćby o transakcji polegającej na przejęciu sieci… Sprzedaży sieci paliw węgierskiemu MOL przez Lotos, a ta mniejsza część warunków podlegała notyfikacji do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Niezależnie od tego oczywiście mamy osobną ustawę, zmienioną w 2020 roku… Ustawę o kontroli niektórych inwestycji, gdzie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a właściwie organ, jako czwarta instytucja, został wskazany do badania niektórych transakcji w przypadku, gdy mamy nabycia podmiotów spoza Unii Europejskiej, spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i spoza krajów OECD. Badamy typowo pod kątem zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, zdrowia publicznego, a zatem te koncentracje, te przejęcia, które rzeczywiście mogłyby negatywnie wpływać przede wszystkim na ciągłość funkcjonowania tego typu podmiotów w ramach Rzeczypospolitej Polskiej i dotyczyło oczywiście przede wszystkim przedsiębiorców polskich. Od wejścia w życie ustawy w pięciu przypadkach wydawaliśmy decyzje, zezwalając na tego typu koncentracje z kontroli inwestycji. W przypadku czterech odstępowaliśmy, wskazując, że tego typu transakcje nie muszą być warunkowane. Z tych pięciu jedna transakcja przeszła do drugiego etapu, podlegała głębszej analizie.

I w ramach tych działań, zgodnie z ustawą dokonaliśmy oceny… Polegającej na przejęciu części składników, przede wszystkim mówimy tutaj o osiągnięciu znaczącego uczestnictwa w spółce celowej. Tam zostały m.in. przeniesione aktywa dotyczące Rafinerii Gdańskiej. Mówimy tutaj o znaczącym uczestnictwie, to nie są informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, mówimy, proszę państwa, o 30% udziałów w kapitale i jednocześnie, jeżeli chodzi o strukturę właścicielską, stosowne do tych udziałów moce produkcyjne zwiększone na podstawie osobnych umów. Tutaj m.in. był komunikat Komisji Europejskiej, a zatem do ok. 50% udziałów w mocach produkcyjnych Rafinerii Gdańskiej. Jednocześnie oczywiście mamy prawa zastrzeżone, jako prawa ochrony mniejszościowego udziałowca, czy akcjonariusza. Chciałem tylko wyraźnie podkreślić, że w tym przypadku część z nich wynika również wprost z warunków Komisji Europejskiej, które zabezpieczały w ten sposób podmiot obejmujący udziały w ówczesnym Lotos Asfalt, do którego zostały wniesione te aktywa w procesie uzyskiwania…wydzielania tych aktywów.

Oprócz tego, w ramach kontroli koncentracji, badaliśmy też kwestie związane z tymi mniejszościowymi elementami. Podobnie, jeżeli chodzi o kontrolę niektórych inwestycji. Mam na myśli przede wszystkim kwestie związane z przeniesieniem własności udziałów w spółce, która zajmowała się m.in. handlem paliwem lotniczym. Mówimy tutaj m.in. o tym obszarze, gdzie były bitumeny i bituminy – to są te mniejszościowe elementy związane właśnie z kontrolą koncentracji, które podlegały notyfikacji bezpośrednio do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Jeżeli chodzi o ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów, tutaj przede wszystkim mówimy o warunkach zaradczych Komisji Europejskiej – te elementy zostały zbadane i w szeregu decyzji wskazano, iż nie mówimy o sytuacji, która mogłaby doprowadzić do istotnego ograniczenia konkurencji i zostały wydane zgody na tego typu koncentrację. Zaś w przypadku ustawy o kontroli niektórych inwestycji również mówimy o podmiocie, który jest podmiotem właściwie globalnym, jednym z najbardziej rozpoznawalnych, jeżeli chodzi o handel ropą naftową, jeżeli chodzi też o handel gazem – w mniejszym stopniu. Ale jednak też i inwestycje związane z przerobem tego typu surowców i półproduktów. Stąd, po przeprowadzonym postępowaniu, stwierdziliśmy, że mamy do czynienia z inwestorem, który w tej części Europy nie jest obecny, ma silną pozycję kapitałową, ma możliwość do tego, żeby stabilnie realizować procesy i została wydana zgoda w ramach ustawy o kontroli niektórych inwestycji.

Chciałbym również odnieść się do tych elementów, które w odniesieniu do tego procesu były podnoszone jako wątpliwości, mianowicie od samego początku, na mocy znowelizowanej ustawy o kontroli inwestycji, jesteśmy tym organem, który nie tylko nie musi zasięgać opinii Komitetu Konsultacyjnego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, ale również nie ma podstawy do tego, aby to robić. To jest niezwykle istotny element. Dokonujemy tych ocen, tych sprawdzeń w sposób niezależny, autonomiczny i stąd tego typu opinia, zarówno w tym przypadku, jak i w pozostałych, nie była zasięgana, nie tylko, jak wspomniałem, nie tylko… Przede wszystkim nie ma do tego podstaw prawnych. Stąd ta ocena jest realizowana niezależnie. I tak było również w tym przypadku, zgodnie z ustawą. To, co chciałbym bardzo mocno podkreślić, to jest – zawsze działamy na podstawie prawa i w granicach prawa i tak samo było w tymże przypadku.

Jeżeli byłyby jakieś pytania po stronie Wysokiej Komisji, to oczywiście pozostaję do dyspozycji. Myślę, że warto, aby rzeczywiście… I dziękuję za podjęcie tego tematu… Aby tę sprawę wyjaśnić i jak najbardziej jesteśmy do państwa dyspozycji w razie pytań.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Jeżeli mogę zacząć, mam kilka pytań. Pierwsze pytanie dotyczy tego, czy UOKiK miał formalną możliwość wystąpienia o to, aby Komisja Europejska przekazała mu kompetencje w zakresie podejmowania decyzji o tej fuzji. Bo takie informacje do mnie dotarły – ja tu osobistego doświadczenia ze względów oczywistych nie mam, więc… Czy mógł pan występować? Bo to jest istotne. Dwa – jak wygląda kontrola, w oparciu o omawianą

ustawę. Pan mówił o dwóch etapach, jakiś etap wstępny, rozumiem i potem głębsza analiza. Jak to wyglądało właśnie w przypadku tej fuzji?

Teraz – pan napisał, że: „W ocenie Urzędu zgłoszona inwestycja nie stanowiła zagrożenia" m.in. dla bezpieczeństwa publicznego. Czy UOKiK ma kompetencje, żeby się wypowiadać w sprawach bezpieczeństwa, bez możliwości konsultowania się z odpowiednimi służbami, które państwo polskie powołało do tego, aby strzegły naszego bezpieczeństwa? Bo, jak rozumiem, Urząd nie ma kompetencji, żeby zgłaszać się do służb z prośbą o opinię, a jednocześnie wypowiada się w sprawach bezpieczeństwa, więc być może czegoś nie rozumiem.

Czy ktoś z państwa chciał zadać pytanie w tej sprawie?

Jak nie, to proszę.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Dziękuję bardzo za pytania.

Idąc po kolei. Jeżeli chodzi o kontrolę koncentracji, to naturalnie, tak jak wspomniałem, są dwa stany. Pierwszy, w którym jesteśmy poniżej progów unijnych. Jeżeli rzeczywiście badamy tylko na poziomie rynku wewnętrznego, rynku krajowego, wówczas ta kontrola koncentracji jest realizowana bezpośrednio przez organ, jakim jest prezes UOKiK. W przypadku, gdy mamy przekroczone limity dotyczące obrotu, tego typu transakcje podlegają notyfikacji w Komisji Europejskiej. I wówczas Komisja, w przypadku, co do zasady, dużych transakcji, gdzie mamy istotne obroty, gdzie możemy mieć potencjalnie duże udziały, ale też gdy sytuacja, a zatem koncentracja, wpływa nie tylko na pojedynczy rynek, a zatem nie tylko na rynek państwa członkowskiego, ale także na inne rynki, a zatem na rynki w innych państwach członkowskich, wówczas, co do zasady, Komisja realizuje te działania autonomicznie. Ona może oczywiście… Komisja Europejska, a właściwie DIGICOM, może zasięgnąć pewnych opinii, poprosić o jakieś dane, jeżeli urząd antymonopolowy w danym kraju nimi dysponuje, jest to interesujące, czy potrzebne z punktu widzenia Komisji Europejskiej. Natomiast co do zasady, realizuje wówczas te czynności samodzielnie. Inna jest sytuacja w przypadku, gdy mamy przekroczone kryteria obrotu, ale jednocześnie Komisja widzi, że sytuacja, czy koncentracja, wpływa tylko i wyłącznie na rynek państwa członkowskiego. Wówczas Komisja Europejska może, ale nie musi odesłać tego typu koncentrację do przeanalizowania przez krajowy urząd antymonopolowy i z tego typu sytuacjami w przeszłości mieliśmy do czynienia, m.in. w przypadku fuzji Orlen-PGNiG. Natomiast tak duże transakcje jak Orlen-Lotos, mające wpływ na rynek europejski, one są, co do zasady, analizowane przez Komisję Europejską. I wiedzieliśmy tutaj od początku, że Komisja Europejska będzie chciała samodzielnie podjąć te czynności, stąd nie występowaliśmy do Komisji Europejskiej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Ale taka możliwość wystąpienia jest – formalnie?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Teoretycznie jest tego typu możliwość wystąpienia. Oczywiście, proszę państwa, abstrahuję od kwestii praktycznej, bo… No, bo teoretycznie możemy, ale tak jak wspomniałem, mamy wpływ na rynek europejski, tam Komisja sobie zastrzega możliwość do tego, żeby samodzielnie… Co do zasady, jest to zasadą, że wówczas Komisja Europejska bada tego typu koncentracje. Natomiast niezwykle ciekawym doświadczeniem, proszę państwa, jest to, że w ramach tych różnych wszystkich publikacji, które się pojawiały, nikt nie ma uwag do Komisji Europejskiej. Jest stwierdzane, że Komisja zrobiła to, co zrobiła i to jest słuszne z punktu widzenia rynku. Co do zasady, my też właśnie tak robimy. Znaczy, tutaj nie mam wątpliwości, że nasza rola jest adekwatna do Komisji Europejskiej, tyle że Komisja Europejska jest organem antymonopolowym na poziomie całego, jednolitego rynku – my jesteśmy na poziomie państwa członkowskiego. Natomiast proszę zauważyć, że gdyby to, mimo wszystko, było u nas, to podejrzewam, że dużo większy byłby atak na Urząd, aniżeli w sytuacji, gdy tego typu działania są realizowane przez Komisję Europejską, pomimo faktu, że z Komisją Europejską na porządku dziennym współpracujemy, co więcej, standardowo… Standardowy jest również na poziomie Komisji Europejskiej ten standard, którym posługuje się Urząd Ochrony Konkurencji i Kon-

sumentów. Dlatego w przypadku tej transakcji… Podsumowując, ze względu na skutek i zasięg rynkowy, jednolitego rynku wewnętrznego, Komisja była właściwym organem do zbadania i to… Tego tak naprawdę Komisja Europejska dokonała, oceniała koncentrację, wskazała warunki, których oczekiwała do tego, aby móc stwierdzić, iż zgoda na dokonanie koncentracji nie doprowadzi do istotnego ograniczenia konkurencji.

Jeżeli chodzi o kontrolę inwestycji, ta część, która leży w zakresie naszych kompetencji, ona dotyczy rzeczywiście oceny tego, czy dana koncentracja nie stanowi zagrożenia dla porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, zdrowia publicznego, czy projektów lub programów leżących w interesie Unii Europejskiej. To jest ta nasza kompetencja, ona jest niezależna od tych kompetencji pozostałych trzech organów, które, tak jak wspomniałem, mogą realizować tę kontrolę inwestycji na mocy tej ustawy, rozszerzonej również, tak jak wspomniałem… 2020 rok… Chodziło przede wszystkim o odpowiedź na te potencjalne zagrożenia, które występowały na rynku, zagrożenia pandemiczne, gdzie rzeczywiście, ze względu na bardzo ważne ograniczenia w funkcjonowaniu gospodarki, możliwości sprzedaży, w funkcjonowaniu bardzo wielu branż, istniało zagrożenie dla tego, aby… Dla wrogich przejęć, przede wszystkim przejęć spoza obszaru Unii Europejskiej. To było podstawowe zagrożenie. Przepraszam, Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W trakcie prac legislacyjnych nastąpiło rozszerzenie o kraje OECD. Tutaj, proszę zauważyć, jest to bardzo poważne rozszerzenie, gdzie tego typu koncentracje również są wyłączone z kontroli niektórych inwestycji, realizowanych przez UOKiK. Stąd to rozszerzenie skutkowało dużo mniejszym wolumenem transakcji, które podlegają notyfikacji na mocy tej ustawy. I kolejny element, przede wszystkim ze względu na charakterystykę… Proszę zauważyć, że te spółki strategiczne, takie największe, one przez wiele lat funkcjonowały… Ich kontrola inwestycji funkcjonowała w oparciu o wpis na osobną listę, potwierdzenie rozporządzeniem Rady Ministrów i wówczas kontrole tego typu przedsięwzięć, czy kontrole inwestycji, jeżeli dochodziłoby do jakichkolwiek zmian kapitałowych, realizował Minister Aktywów Państwowych. W przypadku tych przepisów, ze względu na to, że one obejmowały potencjalnie dużo więcej podmiotów i jednocześnie podmiotów mniejszych i tego też dotyczy większość z tych decyzji, które zostały wydane na mocy tej ustawy, w pewnym momencie prac powstała wątpliwość, kto powinien realizować te czynności, czy powinien je realizować Minister Aktywów Państwowych, czy minister właściwy do spraw rozwoju i do spraw gospodarki. I w drodze konsensusu stwierdzono, że te kompetencje, w tym przypadku będzie realizował prezes UOKiK, jako niezależny organ, w procedurze administracyjnej. I również przede wszystkim tych czynności dokonujemy autonomicznie. To co jest dla nas istotne, to przede wszystkim sprawdzamy, czy inwestor jest wiarygodny, czy inwestor jest stabilny finansowo. Jednocześnie, czy ta stabilność finansowa wynika m.in. ze źródeł pochodzenia kapitału, ale analizujemy też pod tym względem działania danego przedsiębiorcy, patrzymy też oczywiście na beneficjenta rzeczywistego… Czy te działania realizowane przez podmiot przejmujący, czy one w przeszłości również skutkowały choćby zakłóceniami dla łańcuchów dostaw, czy stabilności funkcjonowania danych przedsiębiorców. Inaczej mówiąc, czy nie było *killing acquisition*, a zatem przejęć, które miały na celu przejęcie danego podmiotu, zamknięcie jego działalności ze skutkami negatywnymi choćby jeżeli chodzi o stabilność łańcuchów dostaw, czy ciągłość realizacji zleceń, w wyniku których przerwania mogłoby dojść do negatywnych skutków dla polskich przedsiębiorców. A zatem te czynności, one oczywiście mają też swój charakter proceduralny, ale czy… Intencją jest to, żeby zweryfikować, czy podmiot przejmujący gwarantuje stabilność funkcjonowania danego przedsiębiorcy w dającej się przewidzieć przyszłości. To jest intencja i to jest ratio legis tych przepisów, pragnę też to przypomnieć – one były właśnie po to wprowadzone, aby uniknąć wrogich przejęć, które mogłyby doprowadzić do zakłóceń w łańcuchu dostaw, do niszczenia produkcji, bezpośrednio w Polsce, choćby po to, żeby tylko zapewnić… Przejąć sieć sprzedaży, bez procesów produkcyjnych, które z kolei mogłyby być istotne z punktu widzenia interesów polskich i europejskich przedsiębiorców, stąd m.in. to zagrożenie porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego, zdrowia publicznego, czy programów leżących w interesie Unii Europejskiej.

I przechodząc do tego trzeciego elementu, czyli zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, w przypadku zarówno ochrony zbiorowych interesów konsumentów, jak i w pozostałym zakresie naszej działalności… Ale przede wszystkim, proszę państwa, jeżeli chodzi o ochronę konsumentów, bardzo mocno rozwinęliśmy współpracę i poprawiliśmy przepływ informacji między m.in. Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale też jeżeli chodzi o Centralne Biuro Antykorupcyjne – również. Dlaczego? Jeżeli chodzi o naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, w pewnym momencie pojawiły się bardzo poważne zagrożenia wynikające z działalności systemów promocyjnych typu „piramida", sankcjonowanych na mocy naszej ustawy… Czym innym oczywiście są systemy promocyjne typu „piramida" od piramid finansowych, których funkcjonowanie jest sankcjonowane na mocy k.k. Niemniej jednak część tych przedsiębiorców, którzy działają jako system promocyjny typu „piramida" może być jednocześnie systemem piramidalnym i podlegać sankcjom na mocy k.k. I aby ograniczyć straty, czy ograniczyć sytuacje, gdy mamy do czynienia z tego typu schematami biznesowymi, czy przestępczymi, które też materializują się, czy monetyzują się względem polskich konsumentów, o tego typu działaniach informujemy również Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. I jeżeli mamy wątpliwości, m.in. w tego typu… Czy w innych przypadkach, gdzie widzimy, że podejmujemy działania względem przedsiębiorców, które podejmujemy na mocy naszych przepisów, ale okazuje się, że może być naruszane prawo w szerszym zakresie, choćby np. właśnie stanowiącym zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego – również w tego typu sytuacjach informujemy odpowiednie służby, czy organy ścigania. W przypadku kontroli inwestycji, w tych pięciu postępowaniach, które realizowaliśmy w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w jednym przypadku zasięgaliśmy opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przy czym nie było to postępowanie. Z drugiej strony, jeżeli odpowiednie służby miałyby wątpliwości, co do realizacji tego typu przedsięwzięć, wówczas również mogły je do nas kierować i wówczas, np. w drugim etapie postępowania, te wątpliwości byłyby uwzględniane, czy analizowane i oceniane szerzej. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że co do tej transakcji i samego inwestora… To jest niezwykle istotne, proszę państwa, co do samego inwestora, to nie jest inwestor, który mógłby być wydmuszką albo który mógłby mieć na celu wrogie przejęcia, po to, aby ograniczać jakąś działalność w Polsce. To jest inwestor mający bardzo stabilną sytuację globalnie. Jedna z największych firm na świecie i tego typu wątpliwości, co do tego typu inwestora, one się nie pojawiały. Co więcej, oczywiście, proszę zauważyć, że ten inwestor pojawiał się już w warunkach zaradczych Komisji Europejskiej, był elementem negocjacji całej transakcji, która też uzyskała odpowiednie zgody korporacyjne. Wydaje mi się, że trudno mieć wątpliwości, iż w procesie tak dużych koncentracji i tak dużych transakcji nie są obecne służby specjalne, w jakimkolwiek państwie demokratycznym.

I trzeci element, do którego chciałbym się odnieść, to jest to, że bardzo często już później, po tym fakcie, podnoszone było, iż ten inwestor, czy ten przedsiębiorca, współpracuje z Federacją Rosyjską, czy z przedsiębiorcami z Federacji Rosyjskiej. No, proszę państwa, nie do końca. Można byłoby powiedzieć, że interesy tych przedsiębiorców, nawet badając na takim analitycznym poziomie, one są sprzeczne. To są podmioty, które konkurują między sobą na rynku ropy. Często również podmioty, z którymi współpracują – Federacja Rosyjska współpracuje z Iranem, Iran z kolei nie współpracuje, jest w konflikcie z Arabią Saudyjską. Czy kwestia tego, że… Proszę państwa, do czasu objęcia sankcjami wiele korporacji europejskich, w tym na rynku paliw i przetwórstwa paliw, zwłaszcza w przypadku procesów wydobywczych, funkcjonowało i współpracowało w sposób zaangażowany z podmiotami z Federacji Rosyjskiej. Jeżeli spojrzymy choćby na Nord Stream 1 i Nord Stream 2, to nie jest on i nie był tworzony tylko i wyłącznie przez Gazprom, ale m.in. przez podmioty europejskie. W przypadku koncernu, jakim jest Saudi Aramco i podmiotów pochodzących z Federacji Rosyjskiej, proszę zauważyć, że tej współpracy nie ma w ramach OPEC. OPEC+, czyli ta szersza formuła, teoretycznie on jest obecny, ale co do zasady te interesy… To są podmioty, które między sobą konkurują, zarówno na rynku ropy naftowej, jak i na rynku gazu, stąd ich interesy nie są sprzeczne. Natomiast, jeżeli… Na tamtym gruncie przepisów, jeżeli doszłoby… Bo też były zastrzeżenia dotyczące pewnych zapisów w umowach, ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa

pozwolą państwo, że nie będę się do nich odnosił. Nie mogę się do nich odnosić, szanując prawa każdego przedsiębiorcy objętego postępowaniem i procesami decyzyjnymi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ta transakcja, w przypadku dalszej odsprzedaży, też podlegałaby osobnemu badaniu. A zatem, jeżeli nabywałby tego typu aktywa podmiot pochodzący z Federacji Rosyjskiej, to również wówczas, na mocy ustawy o kontroli niektórych inwestycji, tego typu zgoda organu, pod rygorem nieważności wykonywanych transakcji, byłaby wymagana. Od 1 stycznia, po wpisaniu tych aktywów i tych podmiotów do rozporządzenia Rady Ministrów, tę kontrolę będzie realizował Minister Aktywów Państwowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Właściwie istota pytań, które zadałem panu prezesowi i też zwołania tego posiedzenia, polega na tym, że chyba wszyscy chcielibyśmy mieć pewność, że ktoś czuwa nad bezpieczeństwem tych transakcji. Nie mam wiedzy, żeby zarzucać cokolwiek Saudi Aramco w kontekście relacji z Rosją, aczkolwiek takie głosy się pojawiają. Chodzi o pewność, że struktury państwa zapewniają nam bezpieczeństwo w tej materii, więc jeżeli powołujemy służby specjalne, które mają pozyskiwać te informacje, które rzeczywiście mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i interweniować, tak ażeby zapewnić bezpieczeństwo państwu polskiemu, to wydaje mi się, że w tego rodzaju przedsięwzięciach one powinny uczestniczyć. Mgliście pamiętam, bo sporo czasu minęło… Ale pamiętam genezę tej ustawy, ona się chyba pojawiła… Ta inicjatywa, po próbie przejęcia jednego z ważnych podmiotów skarbu państwa przez inwestora powiązanego z Rosją, więc wydawało się, że te bezpieczniki gdzieś tutaj są. Staram się zrozumieć, ale nie mam do końca takiej jasności, czy rzeczywiście takie kwestie, jak współpraca z podmiotami, z którymi w tej chwili wolny świat toczy wojnę, czy to jest generalnie w obszarze, którym się Urząd zajmuje, czy to tak trochę na zasadzie dygresji i z boku, ta wiedza, którą pan tu przedstawił? Czy to się mieści w procedurze?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Prosiłbym jednak o doprecyzowanie pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

No, wie pan, doprecyzowanie… Właściwie tak naprawdę znów wraca wątek współpracy z instytucjami, które nasze państwo powołało, żeby tych kwestii pilnować, a ja tu do końca nie mam jasności, czy w procedurach pana prezesa jest bezpośredni kontakt z tymi podmiotami. Bo rozumiem, że UOKiK nie ma wiedzy, która z oczywistych względów jest wiedzą, którą pozyskują służby specjalne, ale ona powinna wpływać na decyzje państwa polskiego w tak ważnych kwestiach. Tak, że tego wątku… Tu do końca nie mam jasności, jak ta współpraca wygląda, tak, żebyśmy mieli po prostu pewność, że państwo polskie wykonuje wszystko, żeby inwestycje, które są przejmowane, czy dokonywane w Polsce, były bezpieczne.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Jeżeli chodzi o pierwszą część pytania pana przewodniczącego, to myślę, że rzeczywiście ta transakcja, która miała miejsce, to… Nie pamiętam roku, to już było wiele lat temu, jeżeli chodzi o Grupę Azoty S. A., tak…?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Chyba 2014 rok, tak?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Chyba 2014 lub 2015 rok, tak. Jeżeli chodzi o Azoty i wejście do spółki inwestora z Federacji Rosyjskiej, to rzeczywiście, według mojej wiedzy, ona stała u podstaw tej pierwotnej ustawy o kontroli inwestycji z 2015 roku. I wówczas rzeczywiście… Oczywiście te przepisy ewoluowały. Tam powstał wykaz tych najważniejszych, strategicznych podmiotów, które wówczas podlegają ocenie i tam jest też m.in. Komitet Konsultacyjny Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Inna była jednak geneza wpisania i zmiany ustawy o kontroli niektórych inwestycji w 2020 roku. Dwa elementy. Pierwsza sprawa, doświadczenie niemieckie. A zatem doświadczenie, gdy stosunkowo niewielka firma z branży technologicznej… Podjęto próbę jej przejęcia i wówczas rzeczywiście zauważono, że podmiot, który jest często poniżej różnych progów, czy po prostu podmioty poniżej progów kontroli koncentracji, mogą mieć niezwykle istotne znaczenie np. z punktu widzenia przemysłu, robotyzacji i tych nowoczesnych technologii. Tak jak wspomniałem, istotne jest to, że one są często poniżej tych tradycyjnych progów dokonywania kontroli koncentracji. Co więcej, gdy dokonujemy kontroli koncentracji, to istotne jest to, czy w wyniku połączenia, a zatem przejęcia…kontroli, dokonania kontroli koncentracji…czy rzeczywiście nie dojdzie do ograniczenia konkurencji, co najmniej uzyskania tych w domniemaniu 40% udziałów w rynku właściwym. Druga sprawa… A zatem małe podmioty mogą mieć kluczowe znaczenie np. z punktu widzenia rozwoju technologicznego danego państwa, z punktu widzenia ciągłości łańcucha dostaw. Druga sprawa to jest oczywiście doświadczenie państw członkowskich tzw. starej Unii, a zatem stwierdzenie, że wiele państw członkowskich, choćby np. Francja, ma bardzo elastyczne przepisy w zakresie wstrzymywania, czy przejęć, gdzie… Chciałbym przypomnieć państwu studium przypadku przejmowania jednej z sieci handlowych na rynku francuskim, gdzie minister wskazał, że nie zgadza się na to, aby Kanadyjczycy mogli ją przejąć i koniec końców transakcja w tym kierunku została wstrzymana. I trzeci element, niezwykle ważny, to jest tak naprawdę podstawa, to jest czas pandemiczny, w którym te przepisy były wprowadzane. Proszę zobaczyć, że wówczas zdano sobie sprawę, jak kluczowe, np. przejęcie, jeżeli chodzi o… Nawet, gdy mieliśmy ten rynek choćby szycia maseczek, gdzie okazało się, że włóknina, która jest tam obecna, jest wytwarzana przez bardzo wąski zakres podmiotów, chyba dwa, czy trzy podmioty w całej Unii Europejskiej i okazuje się, że wówczas przejęcie jednego z tego typu podmiotów, mających teoretycznie niewielkie znaczenie z punktu widzenia całej gospodarki, ale kluczowe – z punktu łańcucha dostaw, może spowodować poważne szkody, choćby dla interesu publicznego, porządku publicznego, czy dla zdrowia publicznego. Stąd modyfikacja tych przepisów, które były przewidziane przede wszystkim jako przepisy, które mają chronić tych mniejszych przedsiębiorców przed wrogimi przejęciami. Proszę zobaczyć, że spółki strategiczne z punktu widzenia interesów państwa, te największe, choćby jeżeli chodzi o przemysł energetyczny, one dalej zostały w wykazie i podlegają kontroli przez Ministra Aktywów Państwowych. Te aktywa, o których mówimy, gros z nich od 1 stycznia – również. Tak, że to jest też niezwykle istotne.

Natomiast wracając do zasadniczego pytania, które skierował pan przewodniczący. Jeszcze raz podkreślam, że nie mówimy o podmiocie, który był założony kilka dni wcześniej i nagle zdecydował się na przejęcie jednej z największych rafinerii w tej części Europy. Nie mówimy… A właściwie, przepraszam bardzo… Bo to jest jeszcze bardzo ważny element, może warto, żebym jeszcze to właśnie za chwilkę dopowiedział. A zatem mówimy o podmiocie, który ma niezwykle ugruntowaną renomę na poziomie i europejskim, i globalnym. Z drugiej strony, proszę państwa, chciałbym państwa naprawdę uprzedzić, to nie jest przejęcie kontroli. To jest osiągnięcie znaczącego uczestnictwa. 30% udziału w kapitale i jednocześnie do 50% mocy produkcyjnych. Kontrola dalej znajduje się w instytucji, czy u przedsiębiorcy kontrolowanego przez skarb państwa, a zatem PKN Orlen. Kontrola dalej jest zachowana na poziomie podmiotu krajowego, który z kolei jest kontrolowany przez skarb państwa.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Szanowni państwo, czy ktoś chciałby zabrać głos na ten temat?

Dziękuje bardzo.

Widzę sporą reprezentację sektora usług cyfrowych, więc przejdziemy do drugiego punktu w naszym dzisiejszym porządku obrad, czyli informacji o ochronie konkurencji i konsumentów na rynku usług cyfrowych.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, pozwoliłem sobie przekazać na ręce pana przewodniczącego pismo, w którym rzeczywiście poinformowaliśmy o tych ostatnich działaniach, jeżeli chodzi o usługi cyfrowe. Przede wszystkim chciałbym bardzo, bardzo wyraźnie podkreślić, że monitorujemy na bieżąco i systematycznie rynek cyfrowy, podejmując działania mające na celu aktywne działania… Mające na celu wykrycie naruszeń prawa, zarówno jeżeli chodzi o kwestie ochrony konsumentów… Zbiorowych interesów konsumentów, jak i o obszar antymonopolowy, stąd nie tylko analiza sygnałów, ale również te działania proaktywne, profilaktyczne, po to, żeby samodzielnie wyszukiwać, także pozostając w kontakcie i z Komisją Europejską, i z naszymi europejskimi, ale nie tylko, odpowiednikami.

Niezależnie od postępowań… To co jest ważne, podejmujemy również działania o charakterze miękkim, stąd w tej formule zachowany jest również ten dialog z uczestnikami rynków cyfrowych i tych wystąpień miękkich oczywiście jest coraz więcej. One pozwalają na to, aby bez takiej żmudnej procedury administracyjnej doprowadzić do sytuacji, w której, przy otwartości przedsiębiorcy, jesteśmy w stanie eliminować nieuczciwe praktyki z rynku, a jednocześnie, jeżeli ten mechanizm nie działa, wówczas jesteśmy w stanie płynnie przejść w postępowanie wyjaśniające, czy od razu wprost w postępowanie właściwe.

Jeżeli chodzi o ochronę konkurencji na rynku cyfrowym, to chciałbym przede wszystkim wspomnieć o decyzji wydanej 29 grudnia 2022 roku, gdzie uznaliśmy za praktykę ograniczającą konkurencję nadużywanie przez Allegro pozycji dominującej na krajowym rynku usług pośrednictwa sprzedaży internetowej między przedsiębiorcami, a klientami indywidualnymi, oferowanych sprzedawcom na platformach handlu elektronicznego. Praktyka polegała na faworyzowaniu na platformie handlu elektronicznego, działającej pod domeną Allegro.pl własnej działalności sprzedażowej względem działalności sprzedażowej podejmowanej przez innych sprzedawców, oferujących na tej samej platformie handlu elektronicznego te same lub podobne produkty w stosunku do produktów oferowanych przez Allegro. Po pierwsze, stwierdziliśmy, że Allegro wykorzystywało niedostępne dla pozostałych sprzedawców informacje na temat funkcjonowania swojej platformy sprzedażowej, np. o stosowanym algorytmie trafności, a także o zachowaniach kupujących na platformie Allegro.pl, do lepszego pozycjonowania i wyświetlania własnych ofert w wynikach wyszukiwania na tej platformie. Po drugie, Allegro na potrzeby własnej działalności sprzedażowej korzystało z zespołu funkcji sprzedażowych lub funkcji promocyjnych na platformie Allegro.pl, takich jak kupony rabatowe, czarna belka, trzecia kropka, karuzela rekomendacji, możliwości zmian opisów i parametrów w publikowanej ofercie, zmiana ceny opublikowanej oferty, podpowiadanie wyszukiwanej frazy, rekomendacja krzyżowa, formularz zwrotów, czy logotyp oficjalnego sklepu. Sprzedawcy inni niż Allegro nie mieli możliwości korzystania z tych funkcji. Uznaliśmy, że działanie to stanowi naruszenie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 102 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Za nadużywanie pozycji dominującej na przedsiębiorcę nałożono karę pieniężną w wysokości ponad 206 mln zł.

W dniu 16 listopada 2021 roku wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające, mające na celu wstępne ustalenie, czy w związku z zasadami dotyczącymi polityki prywatności lub przetwarzania danych osobowych i odnoszącymi się do reklam na urządzeniach elektronicznych, działających w oparciu o system operacyjny iOS marki Apple mogło dojść do naruszenia przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, uzasadniającego wszczęcie postępowania antymonopolowego, w tym ustalenie, czy sprawa ma charakter antymonopolowy. Na podstawie analizowanej zmiany polityki prywatności Apple, zostały rozszerzone obowiązki w zakresie konieczności uzyskania przez aplikacje zgody na śledzenie aktywności użytkowników. W praktyce oznacza to, że na systemach operacyjnych iOS znacząco została ograniczona możliwość wysyłania spersonalizowanych reklam przez aplikacje zewnętrznych firm. Co ważne – mowa jest o firmach zewnętrznych i nie dotyczy to aplikacji własnych Apple.

Pragnę też zaznaczyć, że Urząd bierze udział w pracach legislacyjnych związanych z wejściem w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/1926 z dnia 14 września 2022 r. w sprawie kontestowalnych i uczciwych rynków w sektorze cyfrowym oraz zmiany dyrektyw (UE) 2019/1937 i (UE) 2020/1828 (akt o rynkach cyfrowych) – rozporządzenie DMA. Urząd dokonał analizy rozporządzenia DMA oraz

przedstawił Ministrowi Rozwoju i Technologii stanowisko dotyczące zasadności wprowadzenia zmian do krajowego porządku prawnego, tj. do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Z kolei w dniu 9 stycznia przedstawiciele Urzędu wzięli udział w spotkaniu organizowanym przez Komisję Europejską w ramach DMA Project Group. Na spotkaniu m.in. omówiono prace nad projektem Implementing Regulation, określającym sposób egzekwowania przepisów DMA przez Komisję Europejską, która będzie określać konkretne procedury i wzory dokumentów.

Jeżeli chodzi o ochronę konsumentów na rynku usług cyfrowych, to wśród najistotniejszych działań z zakresu ochrony konsumentów należy wskazać na podjęte od 1 stycznia tego roku działania zmierzające do weryfikacji sposobu dostosowania się przedsiębiorców do wymogów przewidzianych ustawą implementującą dyrektywę Omnibus. Sprawdziliśmy ponad 55 stron internetowych, tych największych przedsiębiorców działających w sektorze e-commerce, m.in. w branżach odzieżowej, kosmetycznej, sprzedaży obuwia, sprzętu sportowego, sprzętu elektronicznego, platform internetowych, platform do zamawiana jedzenia, biur podróży, czy portali służących do rezerwacji wycieczek i zamawiania przejazdów. Do wszystkich tych przedsiębiorców zostały skierowane wystąpienia z prośbą o zajęcie stanowiska, co do poprawności wdrożenia przepisów dotyczących najniższej ceny. Dotychczas wezwania zostały wysłane do przedsiębiorców działających m.in. pod markami AliExpress, Allegro, Amazon, Audioteka, Avans, Biedronka, Bytom, C&A, CCC, Ceneo, Decathlon, Douglas, Electro, Empik, Eobuwie, Euro RTV AGD, Glovo, H&M, Hebe, Intersport, Jysk, Kappahl, Legimi, Lidl, Martes, Media Markt, Media Expert, Notino, Orange, Play, Plus, Recman, Reserved, Rossmann, Sephora, Shopee, Smyk, Storytel, Tchibo, T-Mobile, Uber, Vistula, Wittchen, Wolt, Zalando i Zara.

Przy podejmowaniu działań na rynkach usług cyfrowych, dużym wyzwaniem jest zwalczanie tzw. „dark patterns", w szczególności dotyczących transparentnego informowania o cenach i zasadach wyszukiwania oraz sortowania produktów na platformach. W tym zakresie Urząd podjął następujące działania.

Wszczęliśmy postępowanie wobec OLX, ponieważ ceny prezentowane na stronie wyszukiwania lub sortowania nie uwzględniały opłaty za „Usługę serwisową", a także brak było informacji o sposobie zakupu bez ponoszenia opłaty za „Ochronę Kupującego", stąd konsumenci mogli być wprowadzeni w błąd.

Wszczęliśmy postępowanie wobec Wakacje.pl, bowiem podawane przez spółkę ceny zmieniały się w zależności od tego, czy były prezentowane na stronie wyszukiwania lub sortowania, czy na stronie poszczególnych produktów. Samą intencją korzystania z wyszukiwarek jest m.in. możliwość porównywania usług, stąd tego typu rozbieżności, one mogą istotnie wprowadzać konsumentów w błąd, zwłaszcza, że mówimy o dużym udziale, to są 2/3 błędnych informacji o charakterze cenowym i to niestety, najczęściej na niekorzyść konsumentów. One się wahały od kilkuset do kilku tysięcy zł w przypadku pojedynczego uczestnika.

Dodatkowo zakończyliśmy postępowanie stwierdzając praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów i w ramach decyzji na spółkę Vinted została nałożona kara finansowa w kwocie przekraczającej 5 mln zł. W tym przypadku problemem był m.in. brak informacji o sposobie zakupu bez ponoszenia opłaty za „Ochronę Kupującego".

Aplikacje do zamawiania jedzenia również podlegają naszej ocenie. Dostrzegliśmy problem m.in. w zakresie nieprawidłowości w informowaniu o naliczeniu kodu promocyjnego, niezwracaniu niezwłocznie nienależnie pobranej opłaty oraz dokonywaniu zmiany przedmiotu zamówienia bez wyraźnej zgody konsumentów. W tym zakresie prowadzimy postępowanie wobec przedsiębiorcy, który oferuje swoje usługi pod platformą Glovo. Urząd prowadzi również postępowanie wyjaśniające w związku z nieprawidłowościami w procesie zamawiania produktów na różnych etapach jego realizacji, m.in. przy użyciu aplikacji Uber Eats.

W zakresie platform streamingowych… Tutaj m.in. sygnały, które napływają do nas w przypadku trudności technicznych dotyczących transmisji sportowych. Te działania również

prowadziliśmy w przeszłości i odpowiadamy na tego typu sytuacje. Mamy postępowanie wyjaśniające w związku z powtarzalnymi problemami technicznymi, które utrudniają lub

uniemożliwiają korzystanie z opłaconych usług na platformie Viaplay. Mamy postępowanie wyjaśniające w związku z działaniami marketingowymi, dotyczącymi możliwości oglądania na kanałach Eleven Sports pierwszej ligi hiszpańskiej La Liga Santander w całości. W ramach tego postępowania zwróciliśmy się o wyjaśnienie do dwóch podmiotów, Netwizor oraz Eleven Sports Network. Wystąpiliśmy do Cyfrowego Polsatu o wyjaśnienia w związku z zakłóceniami transmisji, chodzi przede wszystkim o jeden z meczy na platformie Polsat Box Go. Wystąpiliśmy do Canal+ Polska o wyjaśnienia w związku z powtarzającymi się problemami na stronie spółki, które utrudniają lub uniemożliwiają konsumentom dostęp do usługi i oglądanie treści wydarzeń udostępnianych w transmisji na żywo.

Działania, które prowadzimy, jeżeli chodzi o rzetelność opinii, z jednej strony mamy tutaj już zakończone stwierdzeniem i karami decyzje względem przedsiębiorców, ale mamy też postępowania trwające, m.in. w zakresie prezentowania informacji, ale też moderowania treści. Postępowaniami wyjaśniającymi są objęci m.in. Allegro, OLX oraz Znany lekarz.

Co do świadczenia usług finansowych, również w ramach e-commerce i platform cyfrowych, przede wszystkim mamy coraz więcej wyzwań… I będziemy mieli w przyszłości… związanych z transgranicznym charakterem świadczonych usług, odmiennymi przepisami i wymogami obowiązującymi w krajach siedzib spółek. Niejednokrotnie mówimy o podmiotach spoza Unii Europejskiej, stąd problemem jest m.in. uchylanie się od odpowiedzialności w procesach reklamacyjnych, co nie tylko wydłuża czas realizowania reklamacji, ale również utrudnia kontakt. Nieraz rzeczywiście mamy z tym dość duże problemy. Mamy postępowanie… Prowadzimy postępowanie, proszę państwa, wobec PayPal w sprawie klauzul modyfikacyjnych, które pozwalają platformie na dużą dowolność i arbitralność w dokonywaniu zmian warunków świadczonych usług finansowych. Wobec PayPal jest prowadzone również postępowanie w sprawie stosowania we wzorcach umów niedozwolonych postanowień umownych w regulaminach w zakresie katalogu działań zabronionych oraz sankcji za ich nieprzestrzeganie przez użytkowników. Postanowienia te są określone w sposób bardzo nieprecyzyjny. Problemy dotyczą również informowania o zasadach naliczania kosztów przewalutowania w przypadku transgranicznego korzystania z instrumentów płatniczych. W tym zakresie prowadzimy postępowanie wyjaśniające zarówno wobec PayPal, jak i Meta Platforms. Analizujemy również w toku trzech postępowań wyjaśniających, w jaki sposób przedsiębiorcy, tu mam na myśli przede wszystkim Allegro Pay, Klarna Bank oraz PayPal oferują usługi odroczonej płatności za zakupione produkty lub usługi, za ten „buy now, pay later”. Z kolei postępowanie wyjaśniające wobec Revolut dotyczy reklamacji inicjowanych przez konsumentów, tj. wydłużonego czasu rozpatrywania tych reklamacji, utrudnionego kontaktu z pracownikami, którzy niejednokrotnie nie posługują się językiem polskim oraz treści odpowiedzi niezawierających informacji dotyczących złożonych skarg.

Kończąc mam nadzieję, że przedstawione przez nas informacje będą mogły wspierać państwa w rozumieniu tej specyfiki usług cyfrowych, z którymi też się borykamy, problemów, które się pojawiają, których jest dużo, będzie jeszcze więcej, ale też wyzwań, które przed nami stoją w najbliższym czasie. Stąd m.in. mamy świadomość zarówno tego, że pod kątem kompetencyjnym, jeżeli chodzi o zespół, musimy rzeczywiście rozwijać ten obszar odpowiedzialny za e-commerce, a z drugiej strony rzeczywiście skala tych zjawisk będzie wymuszała na nas zwiększenie zapotrzebowania m.in. jeżeli chodzi o i kwestię dalszej etatyzacji, ale także kwestię wykorzystania nowoczesnych technologii. Stąd już teraz te działania, które podejmujemy, jeżeli chodzi o uczenie maszynowe, które ma wspierać w wykrywaniu i usuwaniu klauzul niedozwolonych – to są te działania, które jako Urząd chcemy również kontynuować w przyszłości, żeby jeszcze lepiej realizować nasze kompetencje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję, panie prezesie.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pani prezes.

Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszewska:

Panie przewodniczący, panie prezesie, chciałabym przedstawić kilka informacji. Reprezentuję branżę rozwoju handlu elektronicznego w Polsce, Izbę Gospodarki Elektronicznej.

Od samego początku naszej działalności staramy się nie tylko wspierać biznes w rozwoju cyfrowym, ale także e-konsumentów. Wspólnie z Federacją Konsumentów edukujemy z bezpiecznych zakupów przez internet, mamy Szkołę Gospodarki Cyfrowej, w której również edukujemy konsumentów, od najmłodszych lat, jak bezpiecznie przechodzić przez świat cyfrowy. Bo zdajemy sobie sprawę, że bez wyedukowanego konsumenta, bez świadomego konsumenta, branża handlu elektronicznego nie miałaby szans takiego rozwoju, na jakim etapie jesteśmy w tym momencie. Jako organizacji bardzo nam zależy na prowadzeniu dialogu w tematach dotyczących handlu elektronicznego. Wychodzimy z założenia, że dialog jest podstawą do dalszego rozwoju, właściwego rozwoju biznesu i właściwego rozwoju rynku. Jesteśmy przeciwni polityce automatyzmu i karania przedsiębiorców, natomiast zaczęlibyśmy oczywiście przede wszystkim od dialogu.

Chciałabym w tym momencie też podziękować panu prezesowi za odpowiedź na pismo Izby Gospodarki Elektronicznej, które wystosowaliśmy wspólnie z Federacją Konsumentów, dotyczące Omnibusa i dotyczące propozycji wspólnego wypracowania dobrych praktyk, tak by przedsiębiorcy przygotowali się w sposób właściwy, wdrożyli zapisy nowej dyrektywy Omnibus, ale także, by konsument wiedział tak naprawdę o co chodzi w dyrektywie i by też uświadamiać go, na co ma zwracać uwagę dokonując zakupów przez internet.

Dla nas kolejnym tematem, który jest bardzo ważny, są równe szanse na rynku europejskim, dla polskich przedsiębiorców i przedsiębiorców spoza Unii Europejskiej. To jest coś, o co musimy dbać, musimy dbać o naszych przedsiębiorców, którzy… Po tym, jak rozwija się rynek handlu elektronicznego… Szanowni państwo, najbliższe 5 lat to będzie 180 mld zł, to naprawdę duża, ciężka praca tych przedsiębiorców, którzy działają na co dzień na rynku. Natomiast widzimy, co się dzieje w kwestiach nierównych ram prawnych i konkurencyjnych z podmiotami spoza Unii Europejskiej i to jest ważna rzecz, o którą musimy zadbać. To co się dzieje w tym momencie, czyli, że trwają prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, realizujące przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/2394… Tutaj widzimy, że nowe przepisy wprowadzają szerokie uprawnienia prezesa UOKiK w zakresie zwalczania nadużyć prawa konsumenckiego, a w szczególności na interfejsach internetowych. Dlatego też w naszej ocenie, aby zapewnić realne bezpieczeństwo konsumentów i równe warunki konkurowania dla przedsiębiorców polskich i unijnych, w tym spoza Unii Europejskiej, konieczne jest wprowadzenie dodatkowych rozwiązań w proponowanym projekcie, w szczególności wskazujemy tu na kwestię ustalenia adresu do doręczeń, co pozwoli na efektywne prowadzenie postępowań i stosowanie sankcji w razie nierespektowania przepisów konsumenckich przez przedsiębiorców działających na danym rynku, niezależenie od tego, czy przedsiębiorca ten ma siedzibę w Unii Europejskiej, czy poza Unią Europejską.

Reasumując, po pierwsze, serdecznie dziękuję za to, że będziemy mogli prowadzić dialog w kwestiach przygotowania dobrych praktyk dla przedsiębiorców, dotyczących wdrożenia Omnibusa, bo to jest bardzo ważny moment dla przedsiębiorców, to jest bardzo ważny moment dla konsumentów, to jest w ogóle bardzo ważny moment w kwestii rozwoju handlu elektronicznego w Polsce. Dlatego musi być przeprowadzony w sposób spójny i w sposób właściwy, właśnie przez dialog między organizacjami oraz przede wszystkim między przedsiębiorcami i konsumentami.

Z mojej strony w tym momencie to wszystko. Będziemy się starali wspierać również wszystkie organizacje konsumenckie w dalszej edukacji konsumenta, jeżeli chodzi o cyfryzację i zakres handlu elektronicznego. Jesteśmy również do dyspozycji, do współpracy z urzędami i z innymi organizacjami.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani prezes.

Inne głosy? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę. Bardzo proszę o przedstawienie się, bo nie miałem przyjemności…

Ekspert Konfederacji Lewiatan Agnieszka Stefanowicz-Barańska:

Dzień dobry, Agnieszka Barańska, ekspert Konfederacji Lewiatan i prezes Stowarzyszenia Prawa Konkurencji.

Panie przewodniczący, panie prezesie, bardzo dziękuję za przedstawione informacje.

Chciałabym się skupić w szczególności na niezwykłym tempie, w jakim Urząd zajął się kontrolą wdrażania przepisów ustawy implementującej dyrektywę Omnibus. Konfederacja Lewiatan pod koniec stycznia wystosowała do pana prezesa wystąpienie z apelem. Może na potrzeby wszystkich obecnych naświetlę tło. Przedsiębiorcy byli bardzo zaskoczeni tym, że pan prezes rozpoczął kontrole stosowania tej nowej ustawy już w ciągu dwóch tygodni od jej wejścia w życie. To zaskoczenie było tym większe, że szereg przepisów, zwłaszcza te przepisy, na których stosowaniu pan prezes się skupia w tych kontrolach, są na tyle ogólnie sformułowane, zarówno w dyrektywie, jak i w przepisach implementujących dyrektywę, że naprawdę wymagają dość szczegółowej interpretacji, a ta, naszym zdaniem, powinna być wypracowana we współpracy z przedsiębiorcami, co wymaga czasu. W związku z czym zaapelowaliśmy do pana prezesa o, po pierwsze, podjęcie dialogu z przedsiębiorcami celem wypracowania najpierw właściwych praktyk i właściwych interpretacji tej ustawy oraz o wstrzemięźliwość w podejmowaniu dalszych działań, dotyczących stosowania przez przedsiębiorców ustawy wdrażającej Omnibusa.

Chciałam zapytać, czy pan prezes zechciałby się odnieść do tego naszego apelu?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Jeszcze zapytam o inne głosy. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Aha, panie prezesie, mam jeszcze jedno pytanie, bo, jak wspomniałem, dowiedziałem się niedawno, że nałożył pan dużą karę na Vectrę. Byłem bardzo ciekawy stanowiska obu stron i Vectra zgłosiła problem, który chyba nie jest nowy w praktyce UOKiK. Pan nie jest pierwszym prezesem, który ma pewien grzech na sumieniu w tej materii. Mianowicie chodzi o to, że przedsiębiorca otrzymuje decyzję z uzasadnieniem po ogłoszeniu tej decyzji. Czy…? No, przynajmniej tak Vectra przedstawiła swoje stanowisko – że odniosą się, jak otrzymają. Czy rzeczywiście taka praktyka ma miejsce? Jeżeli nie, to proszę o wyjaśnienie.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo chętnie… Jeżeli można, to pozwolę sobie zacząć od ostatniego punktu.

Nieraz strategią pełnomocników i strategią procesową jest to, że różnych pism się nie odbiera, czekając na podwójne awizo. Niekiedy przedsiębiorcy przychodzą do nas w międzyczasie, żeby sięgnąć do akt sprawy. Nie odbierają decyzji, tylko sięgają do akt sprawy, bo chcą zobaczyć, jaka jest treść decyzji, po to, żeby dać sobie dużo więcej czasu na odwołanie. Stąd… My mieliśmy tego typu doświadczenia w przeszłości, nieraz także nie tylko w przypadku wysyłki dokumentów, gdzie można rzeczywiście niekiedy mieć wątpliwości, dlaczego np. pismo idzie dłużej i czy rzeczywiście wynika to ze strategii, czy z jakiegoś… W przypadku mniejszych podmiotów, tutaj dajemy oczywiście dużo więcej czasu, żeby ta decyzja dotarła i np. może to wynikać wówczas, czy to z nieobecności, czy z innych tego typu sytuacji, wynikających z życia. Natomiast najczęściej spotykamy się z sytuacją, kiedy albo spółka nie odebrała, licząc na podwójne awizo i po to, aby dać sobie czas na to, żeby przygotować się z odwołaniem komunikacyjnie, prawnie, albo druga opcja jest taka, że spółka odebrała, odczekaliśmy parę godzin i komunikujemy, np. w przypadku podmiotów ważnych, decyzji istotnych i jednocześnie spółka, pomimo że odebrała, decyzja jest, od kilku godzin, niekiedy kilku dni – twierdzi, że tej decyzji nie otrzymała. No, my nie możemy, że tak powiem… I nie bawimy się często w taki ping-pong, żeby wskazywać publicznie, że decyzja została odebrana tego i tego dnia o tej i o tej godzinie, albo uzasadniać, że teraz, na dobrą sprawę, w myśl interesów podmiotów ukaranych powinniśmy z komunikacją tej decyzji, ważnej często z punktu widzenia interesów konsumentów, czekać na podwójne awizo plus kilka dni, po to, aby spółce dać

więcej czasu na odniesienie się, albo, żeby spółka mogła przedstawić, jak bardzo została pokrzywdzona w wyniku decyzji, która odnosi się do praktyk, które nieraz są bardzo, bardzo dotkliwe względem konsumentów. Stąd nie mogę zgodzić się z tego typu zarzutami, to najczęściej jest pewna strategia procesowa, żeby nie odbierać, dać sobie czas i mieć więcej czasu na przygotowanie…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

W ramach procedury, która funkcjonuje w Urzędzie, dajecie czas na dotarcie informacji do przedsiębiorcy, tak? Przedsiębiorcy mają ten czas?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Pilnujemy i dbamy o to, żeby żadna decyzja nie była komunikowana zanim strona nie odbierze decyzji.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

To potwierdzam.

Jeżeli chodzi o kwestie, które były wcześniej m.in. podniesione, oczywiście, dla nas jest niezwykle istotne, aby podmioty w ramach Unii Europejskiej miały ten sam standard funkcjonowania, te same zasady traktowania, jak spoza Unii Europejskiej. Oczywiście chciałbym… I nieraz na te tematy oczywiście też dyskutujemy, przy czym należy pamiętać o tym, że naszą rolą jest przede wszystkim eliminowanie nieuczciwych praktyk z rynku, czy to godzących w konsumentów, czy to godzących w uczciwych przedsiębiorców i tutaj wówczas mamy najczęściej do czynienia z praktykami ograniczającymi konkurencję. Natomiast co do zasady, policy, czyli te mechanizmy kształtowania reguł gospodarczych, one są po stronie rządu i właściwego resortu. Oczywiście my też, każdorazowo, w procesie opiniowana staramy się i dbamy o to, aby uwagi, które w procesie legislacyjnym kierujemy, aby one wzmacniały…zasady równego traktowania podmiotów, a przede wszystkim wspierały konkurencyjność, która występuje na rynku polskim, czy na rynku europejskim. Stąd, oczywiście jest to naszą troską, natomiast naszą podstawową rolą, naszym zadaniem jest eliminowanie nieuczciwych praktyk rynkowych. Dbamy o transparentność i o to, aby wszystkie podmioty, jako strony postępowania były traktowane absolutnie równo.

Handel elektroniczny bez wątpienia stanowi wyzwanie. Jednym z tych wyzwań, mamy tego świadomość, była implementacja dyrektywy Omnibus. Dyskutowaliśmy także w trakcie prac parlamentarnych – pan przewodniczący, pamiętam dobrze, również zwracał na to zagadnienie uwagę – nad kwestią terminów wdrożenia, ale też nad kwestią tego, że to nie są przepisy nowe. Mówimy o dyrektywie z końca 2019 roku, do której, przypomnę, również Komisja Europejska wydała wytyczne. Stąd uznajemy, że przedsiębiorcy mieli bardzo dużo czasu na odpowiednie przygotowanie się i ze zdumieniem stwierdziliśmy, że mamy na rynku bardzo duże podmioty, które stać na to, aby, przykładowo, to jest jeden z podmiotów, do którego jest lub będzie za chwilę skierowanie wystąpienie miękkie…aby oplakatować Warszawę bardzo wyraźnie, prezentując swój zakres usług, a jednocześnie nie stać tego podmiotu na to, aby w ogóle, w jakimkolwiek zakresie przedstawić najniższą cenę z ostatnich 30 dni. Stąd tempo realizacji tych działań, które podjęliśmy, ono ma na celu przede wszystkim wzmocnienie chęci przedsiębiorców do tego, aby dostosować się do kształtu przepisów. Realizujemy, w przypadku handlu tradycyjnego… Mamy postępowanie wyjaśniające, w ramach którego inspektorzy inspekcji handlowej dokonali czynności sprawdzających, jak wygląda kwestia m.in. oznakowania najniższych cen w sieciach handlowych, ale, przypomnę, tak samo, jak w przypadku pozostałych podmiotów, o których wspomniałem, tych 55, to są, na chwilę obecną… Te wystąpienia do 55 przedsiębiorców mają charakter miękki. A zatem wskazujemy, jakie są nieprawidłowości, czego brakuje albo jakie są schematy, których stosować nie można, np. bardzo mała czcionka albo kolor czcionki, żeby te informacje ginęły na tle całego interfejsu. I mamy nadzieję, że ci przedsiębiorcy jak najszybciej się dostosują, po to, aby uniknąć dalszych kroków z naszej strony. Na chwilę obecną skupiamy się oczywiście

na kwestii związanej z najniższą ceną z ostatnich 30 dni. Uważamy, że jest to jeden z najważniejszych elementów płynących z dyrektywy Omnibus, który musi być zapewniony konsumentom, aby mogli oni racjonalnie dokonywać decyzji o charakterze konsumenckim, decyzji zakupowych. Kolejnym krokiem oczywiście będzie kwestia informowania i tych obowiązków informacyjnych choćby jeżeli chodzi o opinie, z którymi się spotykamy w internecie. Tu również chcemy, aby jak najszybciej doszło do zgodności z obowiązującymi przepisami prawa. I w dalszej kolejności oczywiście będziemy weryfikowali te kolejne elementy, które są niezbędne. Myślę, że gdyby nie podjęcie przez nas dość intensywnych działań od początku stycznia, to nie byłoby tej determinacji przedsiębiorców. Natomiast chciałbym jednocześnie zapewnić, że… Naszą rolą jest doprowadzenie do zgodności prawa. Robimy to w interesie konsumentów. Przedsiębiorcy mają w toku tych działań, które prowadzimy, możliwość dostosowania się i jak najszybszej zmiany, tak aby zachować tę zgodność, tę compliance z obowiązującym prawem. Natomiast jeżeli będą z tym problemy i przedsiębiorcy nie będą chcieli zapewnić zgodności z przepisami prawa, to oczywiście zastrzegamy sobie możliwość tego, aby podjąć działania o charakterze twardym i wejść w postępowania w przypadku tych konkretnych przedsiębiorców, którzy się nie dostosują. Chciałem bardzo wyraźnie podkreślić – to są zmiany, które były znane. Dzisiaj w charakterze wystąpień miękkich dajemy szansę przedsiębiorcom na dostosowanie się, natomiast jeśli w ciągu najbliższych kilku miesięcy tego dostosowania nie będzie, wówczas podejmiemy działania o charakterze administracyjnym. Mam tu na myśli postępowania wyjaśniające, bądź o razu stawianie zarzutów, tak, aby zmobilizować przedsiębiorców do tego, aby konsumentom zapewnić prawidłowy zakres informacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani prezes, bardzo proszę. Jeszcze chwilę możemy…

Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszewska:

Chciałam się jeszcze odnieść do tego, co przed chwileczką powiedział pan prezes, a mianowicie… Tak, to prawda, wiemy, że przepisy weszły na poziomie Unii Europejskiej już w ubiegłym roku, w maju. Natomiast chcę podkreślić, że to nie jest tak, że przedsiębiorcy handlu elektronicznego nie zrobili nic w tej kwestii, ponieważ jak widać na stronach jest wiele zmian. Natomiast myślę, że w toku dialogu i… Jeżeli uda nam się… Mam głęboką nadzieję, że uda nam się przygotować takie wspólne dobre praktyki, żeby przedsiębiorcy to wdrożyli we właściwy sposób, tak żeby ta cena była wyraźnie widoczna, w jednakowy sposób u przedsiębiorców. Bardzo nam zależy na tym, ze strony biznesu, ale myślę, że konsument też będzie miał wówczas jasność, o co w tym chodzi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Czy jeszcze ktoś z państwa?

Czy pan prezes chce się odnieść na koniec? Nie.

Szanowni państwo…

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Przede wszystkim, szanowni państwo… Pozwolę sobie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Bardzo proszę, tak.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Rzeczywiście bardzo mocno kibicujemy, aby przedsiębiorcy wzięli sobie te przepisy do serca. Mówimy o bardzo konkretnym zakresie informacji, który nie tylko na mocy dyrektywy, ale już teraz ustawy, jest wymagany, aby wspierać konsumentów w zakresie ich decyzji konsumenckich. Ich decyzji o charakterze zakupowym, budżetowym, ważnych z punktu widzenia ich interesów, jako konsumentów, czy gospodarstw domowych, ale też

takiej transparentności i uczciwości, z czym powinniśmy mieć do czynienia. Choćby te opinie, o których wspomniałem, ale tam jest też szereg innych obowiązków, które… Mam nadzieję, że przedsiębiorcy rzeczywiście wyjdą jak najszybciej naprzeciw tym wezwaniom miękkim i dostosują się. Co ciekawe, widzimy, że nie tylko przedsiębiorcy polscy mają z tym problem, ale także przedsiębiorcy, którzy funkcjonują w wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej. W przypadku także ich zagranicznych stron, funkcjonujących w państwach członkowskich, które już wcześniej implementowały dyrektywę, widzimy że są pewne w tym zakresie problemy. Stąd, te działania, które prowadzimy, które będziemy prowadzili… Na chwilę obecną, podkreślam, są to działania o charakterze miękkim, co znaczy, że każdy z przedsiębiorców dostaje jasną informację, czego oczekujemy, co kwestionujemy, co powinno ulec zmianie. I oczywiście możemy przyjąć, że część z tych problemów wynika z pewnego braku wiedzy, choć wiemy, że nieznajomość prawa nie jest wystarczającym wytłumaczeniem. Natomiast część tych działań, jeżeli chodzi np. o małą czcionkę, dobór kolorów, z naszej perspektywy mają dużo głębsze podłoże i jest tu mimo wszystko chęć do tego, żeby nie realizować w sposób prawidłowy tych obowiązków ustawowych i mamy nadzieję, że ci przedsiębiorcy jak najszybciej zmienią swoje praktyki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (KO):

Szanowni państwo, nie przedłużam, bo przed nami jeszcze pierwsze czytanie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Druk sejmowy liczy 643 strony, wczoraj dowiedzieliśmy się, że będzie dzisiaj procedowany, tak że z punktu widzenia parlamentarzysty każda chwila jest cenna, żeby uzupełnić wiedzę.

Pięknie dziękuję wszystkim za obecność, za ciekawą dyskusję, za interesujące informacje.